



# KULTURA PRAWNA

ISSN: 2545-3734

CZASOPISMO INSTYTUTU NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS  
THE LEGAL CULTURE. THE JOURNAL OF THE ORDO IURIS INSTITUTE

NR 1 (1/2018)

S. 36-47

WWW.KULTURAPRAWNA.PL

**ADW. DR ROBERT RYKOWSKI**

ADWOKAT, EKSPERT Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO, RYKOWSKI JUSIEL KANCELARIA ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH

**ADW. MAŁGORZATA KOWALSKA**

ADWOKAT, SPECJALISTKA Z ZAKRESU PRAWA RODZINNEGO I SPADKOWEGO, RYKOWSKI JUSIEL KANCELARIA ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH

ARTYKUŁ POWSTAŁ W RAMACH KONFERENCJI NAUKOWEJ „RODZINA PRZED OBLICZEM TEMIDY”, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 20 CZERWCA 2017 R. NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM POD PATRONATEM KATEDRY SOCJIOLOGII PRAWA ORAZ INSTYTUTU *ORDO IURIS*.

---

# OCHRONA DÓBR OSOBISTYCH W PRAWIE RODZINNYM

---

## WPROWADZENIE

**W**ostatnim czasie w orzecznictwie sądowym ujawniła się rozbieżność zapatrywań dotyczących sprawy ważnej, i to takiej – jak wolno przypuszczać – której intensywność w najbliższych latach będzie przybierać na sile. Chodzi o to, czy ograniczenia (lub w skrajnym przypadku faktyczne wyłączenie) uprawnień jednego z rodziców do kontaktów z małoletnim dzieckiem daje mu podstawę do wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych z tytułu naruszenia dobra osobistego, polegającego na utrzymywaniu więzi rodzinnej. Innymi słowy – czy w sytuacji, kiedy jedno z rodziców jest pozbawione kontaktu z dzieckiem lub kontakt ten jest ograniczany, dochodzi do naruszenia jego dóbr osobistych, a jeśli tak, to o naruszeniu jakich dóbr może być mowa i jakie środki ochrony

przysługują osobie, której dobra te są naruszane. Jest to zatem pytanie o zakres zastosowania artykułów 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (k.c.)<sup>1</sup> w problematyce prawa rodzinnego.

## POGLĄDY JUDYKATURY

Dobrą ilustracją tego problemu jest sprawa, która była rozpoznawana w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku. W pierwszej instancji powodowi (rodzicowi, który nie mógł realizować kontaktów z dzieckiem) odmówiono ochrony prawnej na podstawie artykułów 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. z uwagi na przekonanie, że prawo do życia rodzinnego i utrzymywania kontaktów z dziećmi nie stanowią samoistnego dobra osobistego podlegającego ochronie na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Sąd orzekający w wyroku z dnia 9 grudnia 2014 r.<sup>2</sup> przyjął także, że prawo do życia rodzinnego jest tylko zbiorem uprawnień, które wynikają z faktu pokrewieństwa, powinowactwa czy też faktycznego pożycia i jako takie nie podlega samoistnej ochronie przy wykorzystaniu przepisów artykułów 23 i 24 k.c. oraz że nie ma potrzeby kreowania dobra osobistego w postaci prawa rodzica do kontaktów z dziećmi, gdyż tak określone prawo, mające wystarczającą ochronę w innych ustawach, dotykałoby sfery zewnętrznej relacji zachodzącej pomiędzy bliskimi, a nie świata uczuć, emocji i sfery psychiki. Zdaniem Sądu Okręgowego w Gdańsku konflikty rodzinne powinny być rozstrzygane przy wykorzystaniu środków prawnych przewidzianych w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.)<sup>3</sup> – w przeciwnym razie niemal każdemu sporowi rodzinnemu, rozstrzyganemu na drodze sądowej, mógłby towarzyszyć spór o ochronę naruszonych dóbr osobistych, co stwarzałoby niebezpieczeństwo nadużywania prawa do sądu i nie byłoby zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Z takim stanowiskiem nie zgodził się Sąd Apelacyjny w Gdańsku, rozstrzygający sprawę jako sąd drugiej instancji. W tezie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r. czytamy, że za nieuprawnioną należy uznać interpretację wskazującą, że roszczenia powstałe na skutek sporu o charakterze rodzinnym nie mogą być rozstrzygane na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c., albowiem zastosowanie tych przepisów jest rzekomo wyłączone z uwagi na charakter sprawy na mocy przepisów zawartych w k.r.o. Przepisy k.r.o. nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. dotyczących ochrony dóbr osobistych, wobec powyższego mogą być one równolegle stosowane<sup>4</sup>.

Analizując te dwa judykaty, w sposób zdecydowany należy się opowiedzieć za drugim z przytoczonych zapatrywań. Przede wszystkim zastrzeżenia budzi pogląd, wedle którego prawo do życia rodzinnego jest wyłącznie zbiorem uprawnień wynikających z pokrewieństwa,

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.).

2 Sygn. akt I C 597/11.

3 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.).

4 Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2002, s. 152.

powinowactwa czy też faktycznego pożycia i jako takie nie podlega samostojnej ochronie przy wykorzystaniu przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Zgodnie z dominującym zapatrywaniem dobra osobiste stanowią uznane przez system prawny wartości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej<sup>5</sup>. Zgodnie z tym poglądem zarówno przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia, należy się posługiwać kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. O tym, czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego, nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję naruszenie to wywołało w społeczeństwie<sup>6</sup>. Stanowisko to prezentowane jest powszechnie także w orzecznictwie sądowym<sup>7</sup>. W wyroku z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „obiektywnymi kryteriami stwierdzenia naruszeń powinny być oceny wynikające z istniejącej świadomości społecznej i prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, oraz odwołanie do typowej reakcji społecznej. Z tego względu w orzecznictwie przyjęto, że celowe jest ich dokonywanie według kryterium testu obiektywnego, obejmującego typowe odczucia przeciętnej osoby, opinię osób rozsądnie myślących, nie zainteresowanych”<sup>8</sup>.

5 M. Pazdan, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, System Prawa Prywatnego, t. 1, wyd. 2, Wydawnictwo C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012, s. 1233 oraz przywołana przez tego autora literatura.

6 S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, red. J. Gudowski, LexisNexis Polska, Warszawa 2014, s. 141.

7 Tytułem przykładu: uchwała (7) SN z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSN Z. 11/71, poz. 188, a w nowszej judykaturze np. wyrok SN z dnia 13 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC z. 6–7/1997, poz. 93; wyrok SN z dnia 23 listopada 2001 r., II CKN 369/00 (niepubl.); wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN z. 9/2003, poz. 121.

8 Sygn. akt IV CSK 716/13, OSNIC z. 7-8/2015, poz. 87.

## DOBRO OSOBISTE WIĘZI RODZINNEJ JAKO WARTOŚĆ CHRONIONA KONSTYTUCYJNIE

Przede wszystkim jednak przy omawianiu tej problematyki istotne znaczenie odgrywa argumentacja odwołująca się do standardów konstytucyjnych. Dobra osobiste i ich ochrona podlegałyby swoistej relatywizacji, gdyby nie zostały zorientowane na swój podstawowy cel, którym jest godność człowieka. Oznacza to, że wolność, zdrowie, cześć, tajemnica korespondencji (i inne dobra osobiste, które mieszczą się w hipotezie art. 23 k.c.) o tyle uzyskują ochronę prawną, o ile służą celowi nadrzędnemu, tj. ochronie godności człowieka. Takie wyznaczenie granic ochrony dóbr osobistych znajduje mocne oparcie właśnie w przepisach ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>9</sup> (Konstytucja RP) oraz aktów prawa międzynarodowego.

Mówi o tym wprost art. 30 Konstytucji RP, stwierdzając, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Bezpośrednie oddziaływanie tej normy konstytucyjnej na sprawy z zakresu ochrony dóbr osobistych wynika z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który postanawia, że przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja RP stanowi inaczej. Prokonstytucyjna wykładnia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. nakazuje zatem granice ochrony dóbr osobistych jednostki wyznaczyć w ten sposób, aby

9 Dz.U.1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.

służyła ona zachowaniu i rozwinięciu godności człowieka i nie naruszała godności innych osób. Katalog dóbr osobistych jest zresztą katalogiem otwartym, o czym przesądza sama treść art. 23 k.c.

Analiza reżimu ochrony dóbr osobistych nie może pomijać też art. 47 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawodawca – gwarantując ochronę poszczególnych dóbr jednostki – wyróżnia wyraźnie prawną ochronę życia rodzinnego i nadaje mu prawną samodzielność. Prawo do takiej ochrony jest wymienione obok – ale jako uprawnienie autonomiczne – prawa do życia prywatnego, czci i dobrego imienia (jest to konstytucyjne potwierdzenie wypracowanego w nauce prawa poglądu odrzucającego koncepcję jednolitego prawa osobistości czy jednego dobra osobistego)<sup>10</sup>. Katalog dóbr wymienionych w art. 47 Konstytucji RP pozwala twierdzić, że ich ochrona w zamyśle prawodawcy ma być realizowana m.in. środkami cywilnoprawnymi, w tym środkami, o których mowa w art. 24 k.c.

Dodatkowo dobra osobiste, choć są związane w sposób nierozdzielny z jednostką ludzką, nie mogą podlegać takiej ochronie, która nie będzie uwzględniała społecznego wymiaru jednostki i jej powiązań z otoczeniem oraz odgrywanych przez nią ról społecznych – w rodzinie, środowisku przyjaciół i znajomych, środowisku zawodowym czy w końcu we wspólnocie narodowej (przy czym życie rodzinne człowieka wydaje się być także w tym kontekście przedmiotem ochrony szczególnie wartościowym, skoro łączą się w nim relacje intymne oraz funkcje społeczne człowieka). Postulat ten został wprost wyrażony w preambule powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu przez Narody Zjednoczone, która uznaje godność człowieka, ale (!) jako „członka rodziny ludzkiej”, a następnie został wyraźnie przełożony na język normy prawnej, skoro zgodnie z art. 29 Deklaracji Praw Człowieka jednostka ludzka posiada obowiązki w stosunku do społeczności (art. 29 ust. 1), a w korzystaniu ze swych praw i wolności każdy podlega jedynie takim ograniczeniom, które są określone przez prawo, wyłącznie w celu zapewnienia należytego uznania i poszanowania praw i wolności innych, oraz zaspokojenia słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w społeczeństwie demokratycznym (art. 29 ust. 2). Z kolei zgodnie z artykułami 8–10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.<sup>11</sup> wzgląd na poszanowanie i ochronę praw oraz wolności innych osób jest czynnikiem ograniczającym korzystanie z własnych praw i wolności. Wymienione zasady odnoszą się także do ochrony dóbr osobistych jednostki (korzystanie ze swobód, o których mowa w tych aktach prawa międzynarodowego, polega także na korzystaniu z dóbr osobistych). Jeśli więc dokonywać wykładni art. 23 k.c., art. 24 k.c. w duchu preambuły i art. 29 Deklaracji Praw Człowieka oraz

<sup>10</sup> Zob. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1957, s. 71 i n., a w nowszej literaturze S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Część ogólna, dz. cyt., s. 131.

<sup>11</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).

w duchu przytoczonych postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (a jest to uzasadnione wspólnym przedmiotem i celem tych regulacji), to należy dojść do wniosku, że granice ochrony dóbr osobistych, w tym dobra osobistego, jakim jest życie rodzinne, wyznaczone są także przez fakt funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i wynikającą stąd konieczność respektowania ładu prawnego i ładu moralnego.

## OCHRONA DÓBR OSOBISTYCH W PRAWIE CYWILNYM

Przyjmuje się jednocześnie, że ochrona dóbr osobistych w prawie polskim została oparta na konstrukcji prawa podmiotowego (to przekonanie jest szeroko prezentowane w doktrynie – jego przedstawicielami byli m.in. F. Zoll, S. Grzybowski, A. Szpunar i Z. Radwański). Konkurencyjna koncepcja ochrony dóbr osobistych (koncepcja tzw. ochrony instytucjonalnej), w myśl której ochrona ta jest realizowana „nie przez przyznanie praw podmiotowych względem poszczególnych atrybutów osoby, lecz przez ustanowienie norm postępowania, regulujących konflikty wartości i interesów we wzajemnych oddziaływaniach społecznych” spotkała się w doktrynie z krytyką<sup>12</sup> i stanowi pogląd mniejszościowy.

Przyjmując powyższe ustalenia za punkt wyjścia, brak jest podstaw dla twierdzenia, że prawo do życia rodzinnego jest zbiorem uprawnień wynikających z pokrewieństwa, powinowactwa czy też faktycznego pożycia i jako takie nie podlega samoistnej ochronie przy wykorzystaniu przepisów artykułów 23 i 24 k.c. Nie oznacza to jednak, że przyporządkowanie dobra osobistego z zakresu życia rodzinnego, w szczególności w postaci więzi rodzinnej, można poddać ochronie z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. bez wskazywania na praktyczne skutki, które mogą się pojawić w życiu danej rodziny, a w konsekwencji także w życiu społecznym<sup>13</sup>. Słusznie T. Grzeszak wskazuje na obawę, że zastosowanie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. do ochrony dóbr osobistych z zakresu życia rodzinnego może doprowadzić do swego „karańca zadośćuczynieniem” drugiej strony<sup>14</sup>. Rzeczywiście obawa ta jest uzasadniona, tym bardziej że jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu rodziny, a przynajmniej jej tradycyjnego modelu. Niemniej jednak jesteśmy zdania, że treść obowiązujących norm prawnych przemawia za dopuszczeniem ochrony dóbr osobistych z zakresu prawa rodzinnego także na podstawie artykułów 23 k.c. i 24 k.c., a ponadto że zaniechanie tego modelu ochrony również ma negatywne skutki dla funkcjonowania wielu rodzin.

Skoro więc prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c., celowe jest choćby pobieżne wskazanie, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby o ochronie dóbr osobistych osoby pokrzywdzonej przez naruszciciela mogła być mowa. Zgodnie z art. 24 k.c. działanie polegające na naruszeniu

<sup>12</sup> B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace z Prawa Własności Intelektualnej nr 4, Kraków 1985, s. 137 i n.

<sup>13</sup> Zob. zwłaszcza Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” t. 50, z.2 (1988), s. 3 i n., <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/16436/1/002%20ZBIGNIEW%20RADWA%C5%83SKI.pdf>, dostęp: 26 lipca 2018 r.

<sup>14</sup> T. Grzeszak, [w:] *Experientia docet. Księga pamiątkowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 925–926.

dobra osobistego musi być przede wszystkim działaniem bezprawnym. Ponadto na rozumienie bezprawności, o której jest mowa w art. 24 § 1 k.c., wpływa także przyjęcie obiektywnej koncepcji konstrukcji dobra osobistego. Z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego mamy zatem do czynienia nie tylko wówczas, kiedy dojdzie do naruszenia przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego (i nie wystąpi żadna z przesłanek egzoneracyjnych), ale także kiedy (dodatkowo) oceny społeczne danego zachowania (weryfikowalne wedle logicznie obiektywnych kryteriów) nakazują uznać, że zachowanie to jest obiektywnie naganne. Nie dochodzi więc do naruszenia dobra osobistego w sytuacji, w której przyjęte w społeczeństwie oceny danego postępowania nie pozwalają na postawienie zarzutu naruszcycielowi. Z tego tytułu nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, jeśli wyrządzona dolegliwość według ocen społecznych jest małej wagi.

Kodeks cywilny nie zawiera normatywnej definicji ani wykazu okoliczności stanowiących kontratyty, które można skutecznie przeciwstawić ustawowemu domniemaniu bezprawności naruszeń dóbr osobistych. Jednak wyjaśniając zagadnienie bezprawności działania (w rozumieniu art. 24 k.c.), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 1989 r. uznał, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności wyłączających je oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu”<sup>15</sup>.

Powyższe oznacza, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych można wyłączyć. I tak, pierwszą przesłanką egzoneracyjną jest działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa. Za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać stanowisko, zgodnie z którym nie można mówić o bezprawności działania godzącego w cudze dobro osobiste, gdy zachowanie to mieści się w ramach porządku prawnego. Pogląd taki został wyrażony przez Sąd Najwyższy na gruncie stosunków prawa pracy w wyroku z dnia 23 września 1997 r.<sup>16</sup> oraz prawa prasowego przy analizie podania przez dziennikarza nieprawdziwych informacji, mimo że w toku zbierania i wykorzystania materiałów prasowych dochował on szczególnej staranności i rzetelności<sup>17</sup>. Stanowisko wyrażone w uchwale SN uzyskało także przychylnie komentarze części doktryny, mimo że może ono budzić kontrowersje<sup>18</sup>. W piśmiennictwie podnoszone jest, że „przy ocenie naruszenia dobra osobistego nie można pomijać okoliczności, że doszło do niego w związku z wykonywaniem (...) przez naruszcyciela praw i obowiązków wynikających z ustawy. Działanie w ramach porządku prawnego oraz realizacja zakotwiczonych dyrektyw postępowania ma

<sup>15</sup> Sygn. akt II CR 419/89, OSP z. 11-12/1990, poz. 377, a w nowszej judykaturze zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNIC z. 7-8, poz. 2015, poz. 87.

<sup>16</sup> Sygn. akt I PKN 287/97, OSNAPiUS z.14/1998, poz. 419.

<sup>17</sup> Uchwała (7) z dnia 18 lutego 2005 r., HI CZP 53/04, SNC z. 7-8/2005, poz. 114 oraz wyrok SN z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01.

<sup>18</sup> Zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Bezprawność naruszenia dobra osobistego wobec rozpowszechniania w prasie nieprawdziwych informacji*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga Pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze, Kraków 2005, s. 791 i n.



„wartość egzoneracyjną”<sup>19</sup>. W przypadku dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej podstawą dla powołania się na tę przesłankę egzoneracyjną mogą stanowić przepisy Konstytucji RP. Trzeba bowiem pamiętać, że rodzina jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 18 Konstytucji RP) oraz że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP). Wydaje się więc, że skuteczne powołanie się na ten kontratyp w razie naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej może być uzasadnione nadrzędnym dobrem dziecka albo dobrem rodziny ocenianym w granicach przewidzianych przez przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Jeżeli chodzi o działanie w obronie uzasadnionego interesu, to przyjmuje się, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność czynu jest działanie w granicach i w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Dopuszczalność konstruowania tej przesłanki jako jednej z okoliczności wyłączających bezprawność wynika z przekonania, że zjawiska życia społecznego wskazują na to, że nie wszystkie okoliczności, które w usprawiedliwionym i racjonalnym odczuciu społecznym nie mają przymiotu bezprawności, zostały unormowane w przepisach prawa, jako wyłączające bezprawność działania naruszydela dóbr osobistych. Ostatnio w literaturze przedmiotu zagadnienie to doczekało się szerokiego omówienia. Jak podnosi A. Pązik, muszą istnieć cztery warunki, od spełnienia których uzależnione jest wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego w ramach tego kontratypu: po pierwsze – przedmiotem tego kontratypu może być zarówno interes społeczny (zbiorowości), jak i indywidualny (prywatny), przy czym ten drugi musi posiadać pewien społeczny wymiar, tzn. sprawca naruszenia poza swoim własnym dobrem powinien chronić również wartość powszechnie szanowaną w danej społeczności; po drugie – interes społeczny musi mieć konkretny, a nie abstrakcyjny charakter; po trzecie – konieczność naruszenia dobra osobistego w realiach konkretnego stanu faktycznego musi być środkiem niezbędnym dla ratowania pewnej wartości społecznej oraz po czwarte – należy odnieść się do wynikających z przepisów oraz wyróżnianych w orzecznictwie wymogów prawdziwości<sup>20</sup>. Oczywiście ocena tych przesłanek będzie dokonywana *in casu* i trudno jest o jakąś generalną regułę w tym zakresie.

Dodatkowo warto zauważyć, że w literaturze przedmiotu S. Grzybowski wskazuje np., że „(..) zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego przez działanie podjęte w obronie zasługującego na ochronę interesu nie będzie działaniem bezprawnym, jeżeli sprzeciwienie się takiemu działaniu i żądanie ochrony prawnej byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem nie stanowiłoby wykonywania praw osobistości (art. 5 k.c.). Zasada ta ma charakter ogólny, wobec czego dotyczy tak niektórych wypadków naruszenia czci krytyką prasową lub innego rodzaju (...), jak też np. naruszenia nietykalności mieszkania, jeżeli byłoby to konieczne w celu zatelefonowania do lekarza i uratowania

20 A. Pązik, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 327 i n.



życia lub nawet tylko zdrowia człowieka<sup>21</sup>. Przykład podany przez S. Grzybowskiego jest o tyle adekwatny, że nakazuje uznać, że naruszenie cudzego dobra osobistego nie miało cechy bezprawności, skoro zostało podjęte w okolicznościach, które i racjonalnie, i aksjologicznie należy usprawiedliwić. Jest przy tym znamienne, że powołany autor, mimo iż odwołuje się do art. 5 k.c., to jednak uznaje, że działanie „podjęte w obronie zasługującego na ochronę interesu nie będzie działaniem bezprawnym”. W wypowiedzi tej widać zatem, że działanie takie stanowi o wyłączeniu bezprawności, a nie tylko przesądza o niemożliwości udzielenia ochrony temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone z uwagi na art. 5 k.c.

Przepisem, na podstawie którego dobrom osobistym jest udzielana ochrona, jest przede wszystkim art. 24 k.c., przy czym kluczowy jest tu § 1 zdanie 2 tego przepisu, który postanawia, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego można także żądać, aby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Redakcja tego przepisu upoważnia do dwóch wniosków: po pierwsze – ustawa nie przewiduje zamkniętego katalogu czynności potrzebnych do usunięcia skutków dobra osobistego (byłoby to zresztą niemożliwe) oraz po drugie – w każdym przypadku naruszenia dobra osobistego środkiem właściwym do usunięcia jego skutków jest złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Przyjęcie w ustawie takiego rozwiązania wynika z przekonania, że każde naruszenie dobra osobistego (a nie tylko naruszenie czci czy dobrego imienia) jest jednocześnie naruszeniem godności człowieka i godzeniem w jego poczucie wartości. Dotyczy to także takich dóbr osobistych, takich jak: wolność, zdrowie, wizerunek czy poczucie więzi rodzinnej pomiędzy rodzicem a małoletnim dzieckiem. Należy raz jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Pomędzy naruszeniami różnych dóbr osobistych istnieje ta tylko różnica, że różny jest stopień intensywności jednoczesnego naruszenia ludzkiej godności – większy przy bezpośrednim naruszeniu np. czci człowieka, a mniejszy np. przy niewielkim naruszeniu integralności cielesnej (choć o ocenie stopnia naruszenia, w tym naruszenia godności człowieka, ostatecznie decydują okoliczności konkretnego przypadku). Jeżeli zatem w ten sposób spojrzeć na przedmiot ochrony, to należy przyznać, że celowe i uzasadnione systemowo i aksjologicznie jest rozwiązanie ustawowe, dające pokrzywdzonemu w każdym przypadku uprawnienie do żądania, aby osoba dopuszczająca się naruszenia złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Kwestia ochrony przewidzianej w innych przepisach ma zresztą często charakter fakultatywny, jak to się dzieje w przypadku art. 448 k.c.

21 System prawa cywilnego. Część ogólna, t. 1, red. S. Grzybowski, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985, s. 301.

Kolejny argument dotyczy art. 23 k.c. Przepis ten przewiduje, że ochrona udzielona uprawnionemu na gruncie art. 24 1 i 2 k.c. nie uchybia uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach. Pokrzywdzonemu z tytułu naruszenia dóbr osobistych zawsze przysługuje ochrona na podstawie art. 24 k.c. i to (*verba legis* – art. 23 k.c. *in fine*: „niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”). Oznacza to, że kwestia adekwatności ochrony udzielonej w przypadku naruszenia dóbr osobistych nie może polegać na tym, że pokrzywdzony w ogóle nie uzyska takiej ochrony, przewidzianej w art. 24 k.c. Przekonanie o tym, że środki ochrony dóbr osobistych zostały w sposób niewyczerpujący wymienione w art. 24 k.c. powszechne jest zresztą w literaturze przedmiotu<sup>22</sup>. S. Grzybowski zagadnienie to ujmuje następująco: „Ochrona dóbr osobistych na podstawie przepisów prawa cywilnego jest »niezależna« od ochrony przewidzianej w innych przepisach, np. prawa karnego lub administracyjnego, co oznacza, że dopuszczalność lub udzielenie ochrony karnej lub administracyjnej nie wyłącza ochrony cywilnoprawnej, chyba że stan zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego zostałby już usunięty”<sup>23</sup>.

22 Zob. z wielu: S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, dz. cyt., s. 128.

23 *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. 1, dz. cyt., s. 300.

24 Dz.U.1964 nr 43 poz. 296 z późn. zm.

Nie jest właściwe utożsamienie ochrony danego prawa podmiotowego ze środkami egzekucyjnymi unormowanymi w ustawach procesowych (art. 598 [15] k.p.c. do 598 [21] ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego – k.p.c.<sup>24</sup>). Nie można zatem przyjąć, że adekwatna ochrona osiągnięta być może w ramach przewidzianego prawem postępowania zmierzającego do przymuszenia, aby określona osoba respektowała prawomocne orzeczenie regulujące kontakty drugiego z rodziców z dziećmi. Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby utożsamienie ochrony danego prawa podmiotowego ze środkami egzekucyjnymi unormowanymi w ustawach procesowych (art. 598 [15] k.p.c. do 598 [21] k.p.c.). Jest to utożsamienie błędne, co wynika już z samych zakresów przedmiotowych każdej z regulacji. Zgodnie z art. 1 k.p.c. kodeks ten normuje postępowanie sądowe m.in. w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego. Oznacza to, że normy zawarte w kodeksie postępowania cywilnego nie wyznaczają same granic ochrony praw podmiotowych, ale umożliwiają dochodzenie tej ochrony przed sądami i następnie zasady jej egzekwowania. Do wniosku takiego prowadzi także bardziej szczegółowa analiza przepisów (art. 598 [15] k.p.c. do 598 [21] k.p.c.). I tak np. z porównania art. 598 [15] k.p.c. z art. 598 [16] k.p.c. wynika, że przymuszanie rodzica, który nie realizuje kontaktów z dzieckiem zgodnie z orzeczeniem albo zawartą ugodą, to środek mający funkcję represyjną (choć cel egzekucyjny), przewidziany w art. 598 [1] k.p.c, zostaje uruchomiony dopiero wtedy, jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swojego obowiązku. Tym samym jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, zacznie wypełniać swój obowiązek, to

nie spotka się z żadną realną dolegliwością ze strony systemu prawnego z tego tytułu, że do kontaktów z dzieckiem nie doszło przed sądowym zagrożeniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej. W takim przypadku nie sposób mówić, że doszło do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych rodzica pozbawionego kontaktów z małoletnim dzieckiem.

## PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty raz jeszcze pragniemy wyrazić zapatrywanie, że prawo do życia rodzinnego jest jednym z prawnie chronionych dóbr osobistych oraz podlega samoistnej ochronie przy wykorzystaniu przepisów art. 23 i 24 k.c. Nie dzieliamy tym samym przekonania, że stosunków z zakresu prawa rodzinnego (z uwagi na ich intymny charakter i funkcje, jakie pełnią w życiu społecznym) nie należy swoiście „komercjalizować” i poddawać trybom ochrony właściwym dla innych dóbr osobistych. Naszym zdaniem szczególna rola życia rodzinnego nie uzasadnia rozróżnienia w zakresach ochrony pomiędzy tym dobrem osobistym a innymi dobrami osobistymi, np. zdrowiem czy dobrym imieniem. Niezależnie od powyższych argumentów oczywiste jest, że omawiany problem powinien doczekać się ugruntowanej linii orzeczniczej. Tak więc wypada zaczekać na wiążące stanowisko Sądu Najwyższego w tej materii.

prawo do życia rodzinnego  
jest jednym z prawnie  
chronionych dóbr  
osobistych oraz podlega  
samoistnej ochronie  
przy wykorzystaniu  
przepisów art. 23 i 24 k.c.

## ABSTRAKT/ABSTRACT

W artykule została poruszona problematyka możliwości zastosowania ochrony prawnej, przewidzianej w kodeksie cywilnym z zakresu ochrony dóbr osobistych w sytuacji kiedy, dochodzi do ograniczenia lub pozbawienia jednego z rodziców prawa do kontaktu z dzieckiem. Autorzy podjęli próbę przedstawienia aktualnie obowiązującego stanu prawnego i rozbieżności w tej materii, jak również wyjaśnili czym są dobra osobiste i czy ich ochrona, gwarantowana już w Konstytucji RP i aktach prawa międzynarodowego, może być realizowana na gruncie prawa rodzinnego.

The article discusses the possibility of applying legal protection, provided for in the Civil Code in the scope of personal rights protection, in a situation when one of the parents is restricted or deprived of the right to have contact with the child. The authors attempt at presenting the current legal status and differences of opinion in this matter, as well as explaining what personal rights or interests are and whether their protection, already guaranteed in the Constitution of the Republic of Poland and acts of international law, can be implemented on the basis of family law.

## SŁOWA KLUCZOWE/KEYWORDS

ochrona dóbr osobistych, prawo cywilne, prawo do kontaktu z dzieckiem, prawo rodzinne

civil law, family law, personal rights protection, right to have contact with a child